VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej**
(nr 77)
z dnia 9 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (nr 77)

9 lipca 2015 r.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Roberta Kropiwnickiego (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przedstawienie kandydatur na oskarżyciela w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro.

W posiedzeniu udział wzięli: dr **Michał Bernaczyk** radca prawny i **Zbigniew Standar** adwokat – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Służewska-Idzikowska**, **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Piotr Podczaski** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje: przedstawienie kandydatur na oskarżyciela w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro. Chciałbym zaproponować Wysokiej Komisji drugi punkt jeszcze dzisiaj. Przepraszam, ale taka też dość nagła sprawa. W związku z tym, że do naszego sprawozdania mogą się pojawić uwagi natury formalnej, proponuję wprowadzenie punktu: uzupełnienie sprawozdania Komisji w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro. Chciałem zaproponować, byśmy zrobili przerwę i jutro po głosowaniach rozpatrzyli te uwagi do sprawozdania. To pismo powinno wpłynąć do nas jeszcze dzisiaj, jeżeli chodzi o uwagi, więc chciałem, byśmy to…

Poseł Marek Suski (PiS):

W sprawie formalnej, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jednak jutro jest 10 lipca i nas nie będzie po głosowaniach, bo idziemy na cmentarz, więc bardzo bym prosił, żeby to przesunąć na następne posiedzenie, na inny termin.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Z informacji, jakie mam, myślę, że będą to bardzo proste uwagi natury formalnej, takiej bardzo formalnej, ale jednak wymagają odniesienia się Komisji i w związku z tym prosiłbym…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale mówię panu przewodniczącemu, że nikogo od nas nie będzie, bo zaraz po głosowaniach wyjeżdżamy na cmentarz. Jeżeli chcecie robić to wtedy, kiedy my obchodzimy rocznicę śmierci naszych przyjaciół w katastrofie smoleńskiej, to róbcie. Nie dziwimy się, wy jesteście po prostu tego typu ludźmi bez skrupułów, ale nas nie będzie, więc proszę o wyznaczenie innego terminu.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, dziękuję. Proszę – pan przewodniczący Smoliński.

Poseł Kazimierz Smoliński (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo bym prosił, żeby pan przewodniczący jednak przestrzegał jakieś podstawowe standardy i regulamin. Rozumiem, że pan nie zwołuje prezydium Komisji, żeby ustalało porządek, ale teraz nie może pan wprowadzać do porządku obrad kolejnego punktu i rozpatrywać go następnego dnia. Powinniśmy mieć informację 7 dni wcześniej. Nie wiem, pan już wie, co będzie, tak? A my nie wiemy. Pan uważa, że to będzie mało, to po co w ogóle się spotykać. Jeżeli pan uważa, że to są jakieś drobiazgi, to naprawdę nie róbmy pewnej fasady z tego wszystkiego, co tu się dzieje. Według najlepszej wiedzy w lipcu i sierpniu to nie będzie mogło być rozpatrywane, więc jeżeli wejdzie to pod obrady we wrześniu, to mamy trochę czasu, więc pan przewodniczący spokojnie może to zrobić na następnym posiedzeniu, chyba że są jakieś przesłanki, o których my nie wiemy, ale są pozamerytoryczne. To proszę to powiedzieć głośno. Absolutnie sprzeciwiam się takiemu procedowaniu.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie ma innych jakichkolwiek przesłanek pozamerytorycznych, a jedyną przesłanką merytoryczną jest wola, żebyśmy to jak najszybciej mogli udostępnić wszystkim posłom w ten sposób, żeby termin 21 dni mógł biec. Zgadzam się z panem, że na pewno to nie będzie trafiało na lipcowe i sierpniowe posiedzenie, ale to jest wola Prezydium Sejmu, żebyśmy to uzupełnili jak najszybciej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie jednogłośna wola prezydium, więc niech pan tutaj powie, że jest to po prostu wola członków koalicji w prezydium, a nie całego prezydium, bo z naszej strony był sprzeciw.

Panie przewodniczący, jeżeli chce pan przynajmniej zachować pozory, to jest to nieregulaminowe wprowadzenie tego z dziś na jutro. Oczywiście nie przyjdziemy jutro, nie dlatego że będziemy robić obstrukcję, bo pan łamie terminy regulaminowe, tylko po prostu od 5 lat była nawet taka umowa z waszej strony, że nie organizujecie głosowań wtedy, kiedy my obchodzimy miesięcznicę katastrofy. Jeżeli pan chce to łamać, proszę bardzo, ale wtedy będziemy to komentować w sposób nie wiem czy miły dla pana, tak że proponowałbym, żeby jednak to przesunąć. Jeżeli chce pan zbierać jeszcze dodatkowe rzeczy, które będą mówiły o tym, że jest to procedowane niekonstytucyjnie, to oczywiście tak można robić. Rozumiem, że wam się spieszy, wybory, chcecie dopaść przeciwników, ale mieliście na to 8 lat i trzeba było to robić. Rozumiem, że teraz na ostatnią chwilę przed wyborami chodzi o to, żeby jeszcze przed wyborami postawić zarzuty, jak to strasznie państwo PiS łamało konstytucję. Możecie to robić, tylko ja sobie przypominam ostatnie wybory i to, że te rzeczy obracały się przeciwko wam. Ludzie po prostu patrzą na to w sposób coraz bardziej prawidłowy, że nie jest to żadne poszukiwanie łamania prawa, tylko jest to próba politycznej zemsty na przeciwnikach i tyle. Jak pan chce dostarczać kolejnych argumentów na potwierdzenie tej tezy, że jest to wyłącznie hucpa polityczna, to niech pan tak robi, ale jak na razie w sposób pokojowy apelujemy do pana, żeby pan nie łamał regulaminu i pewnych zasad humanitarnych, ogólnoludzkich. Tu już nie chodzi o różnice polityczne, tylko po prostu jest to niehumanitarne organizowanie głosowań wtedy, kiedy wiadomo, że jest dziesiąty i my idziemy na cmentarz. Rano jest msza i jest to dzień zadumy nad losem naszych przyjaciół poległych, zabitych, bo coraz więcej wskazuje na to, że nie był to tylko i wyłącznie wypadek, a jednak były tam jakieś inne czynniki, które spowodowały, że ci ludzie nie żyją.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, z tego co wiem, to nie jest posiedzenie jedynej komisji, które się odbywa po głosowaniach. Proszę pamiętać, że mimo wszystko Sejm musi pracować. Proszę – pan marszałek Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Panie przewodniczący, ja mam jednak prośbę, żebyśmy zwrócili uwagę, że jutro po głosowaniach jest informacja prezesa Trybunału Konstytucyjnego. To jest sprawa niezwykle

ważna, np. ja biorę udział w imieniu klubu i myślę, że to jest dość istotne. Poza tym, o czym mówili koledzy, ja zwracam uwagę tylko na ten punkt. Byłby to również pewien nietakt w stosunku do Trybunału Konstytucyjnego.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (ZP):
Jeśli można…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (ZP):
Ja również chcę dołączyć do głosu moich przedmówców. Jestem także w prezydium i wychodzi na to, panie przewodniczący, że 3 członków prezydium jest przeciwko tej pana inicjatywie, więc jednak prosiłbym, żeby pan uszanował głos prezydium i ten porządek obrad, który pan zaplanował z dnia na dzień, przełożył na kolejne posiedzenie Komisji. Dołączam się do tego apelu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dziękuję bardzo. Ja przyjmuję państwa stanowisko, jednak jest taka wola, żebyśmy to rozpatrzyli jak najszybciej.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):
Czyja wola?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Przede wszystkim Prezydium Sejmu. Pan poseł Zieliński w tej samej sprawie? Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):
To nieprawda, to jest tylko części Prezydium Sejmu.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):
Oczywiście w tej samej sprawie, panie przewodniczący, bo pan się powołuje na jakąś wolę Prezydium Sejmu. Poczekam, aż pan będzie słuchał, ja do pana mówię, bo pan jest sprawcą tego zamieszania i pan się powołuje na jakąś enigmatyczną wolę Prezydium Sejmu. Chciałbym, żeby pan powiedział, jak ta wola została wyrażona i kiedy. Czy pan rozmawiał ze swoją panią marszałek z PO czy rzeczywiście z prezydium w trybie regulaminowym i czy jest takie stanowisko? Proszę nam przedstawić to stanowisko – w jaki sposób i kiedy zostało wyrażone. Oczekuję od pana konkretnej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dziękuję bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):
Była to jakaś uchwała, czy jest na piśmie, czy było to gdzieś w korytarzu? My nie znamy takiej woli wyrażonej jakąkolwiek uchwałą prezydium, chyba że na cmentarzu czy gdzieś tam na stacji benzynowej, może w „Sowie i Przyjaciołach". Proszę pokazać uchwałę Prezydium Sejmu, która mówi, że jest to wola. Jeżeli pan mówi, że wola prezydium, to czy jest to stanowisko jednolite prezydium, czy po prostu ktoś pana popędza politycznie do takich działań, ale nie jest to żadna wola prezydium.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (ZP):
Zapytam jutro panią marszałek na posiedzeniu Sejmu, czy jest taka wola.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Proszę bardzo. Szanowni państwo, w takim razie przystępujemy do ustalenia porządku obrad. Traktuję te państwa głosy jako głosy sprzeciwu, w związku z tym poddam pod głosowanie porządek obrad składający się z tych 2 punktów: pkt I – przedstawienie kandydatury na oskarżyciela i pkt II – uzupełnienie sprawozdania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale jeszcze pan nie wyjaśnił, na jakiej podstawie pan wprowadza ten punkt. Najpierw pan powiedział, że wola prezydium, to teraz proszę przedstawić nam tę wolę. Inaczej to po prostu…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jak tylko wpłynie oficjalne pismo, każdy z państwa to dostanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak wpłynie oficjalne pismo, to wtedy będziemy głosować.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Poddaję wniosek pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, tak się nie prowadzi posiedzenia.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Panie przewodniczący, niech pan nie robi hucpy z tego posiedzenia. To nie są żarty, naprawdę niech pan trochę przywoła sam siebie do porządku. Pan powołuje się na wolę prezydium. Prezydium Sejmu to jest bardzo ważne gremium. Proszę o odpowiedź na pytanie: Kiedy i w jakiej formie Prezydium Sejmu wyraziło tę wolę? Proszę nie udawać, że nie było tego pytania, bo ono było, ja je powtarzam. Co pan sobie wyobraża, że będzie pan nas tutaj traktował jak pionki? Naprawdę niech pan się trochę zastanowi nad sobą. Co to w ogóle jest? Co pan wyrabia? To nie jest cyrk, to jest Sejm.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle, ja nie chcę wchodzić w osobistą polemikę, ale w momencie, kiedy słucham historii, które państwo mówicie, wielokrotnie powinienem zgłosić się do komisji etyki.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Do tej pory nie zrobiłem tego jeszcze ani razu.

Poseł Marek Suski (PiS):

To proszę się zgłosić.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Niech pan odpowie na moje pytanie: Kiedy Prezydium Sejmu i w jakiej formie wyraziło tę wolę? Jeżeli nie, to powiem, że po prostu pan kłamie. Kłamie pan czy pan nie kłamie? Kiedy Prezydium Sejmu i w jakiej formie wyraziło tę rzekomą wolę? Słucham.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Poddam wniosek pod głosowanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie przewodniczący, jest pytanie o to, czy jesteście…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Krótko mówiąc pan kłamie w żywe oczy. Pan powołuje się na coś, czego nie ma. Tak jest?

Poseł Marek Suski (PiS):

…partią obywatelską, czy jesteście partią oszustów? Jeżeli nie ma takiego stanowiska, to jest pan oszustem po prostu. Oszust nie powinien być przewodniczącym komisji.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie pośle Suski…

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę przedstawić takie stanowisko.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie pośle Suski…

Poseł Marek Suski (PiS):
Proszę przedstawić takie stanowisko…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Przywołuję pana do porządku.

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan powiedział, że jest taka wola. Niech pan siebie przywoła do porządku. Proszę przedstawić stanowisko. Jeżeli nie ma takiego stanowiska, to jest pan kłamcą. Jeśli pan tego nie przedstawi, to jest pan kłamcą.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dobrze. Poddam wniosek…

Poseł Marek Suski (PiS):
Jeżeli pan się powołuje na stanowisko, którego nie ma, to jest pan oszustem. Tak po prostu po imieniu nazywa się sprawy. Nie ma stanowiska…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Może w Radomiu tak się nazywa.

Poseł Marek Suski (PiS):
W Radomiu też.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Poddam wniosek pod głosowanie. Kto z pań i panów…

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):
Naprawdę niech pan się nie zachowuje jak pajac, panie przewodniczący, tylko jak przewodniczący Komisji. Proszę odpowiedzieć na moje pytanie. Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Proszę – pan poseł Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):
Proszę państwa, ja mam prośbę. Koledzy, nawet gdyby była uchwała Sejmu, to byłaby niezgodna z regulaminem. Prezydium Sejmu nie może ingerować w działalność tej Komisji. To jest specjalna komisja i to postępowanie odbywa się w trybie przede wszystkim k.p.k. Prezydium mogłoby prosić, natomiast nie ma żadnych uprawnień do tego, żeby ingerować w postępowanie tej Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):
W związku z tym zgłaszam wniosek o odwołanie przewodniczącego Komisji, ponieważ wprowadza Komisję w błąd.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Dobrze. Na razie poddam pod głosowanie wniosek o ustalenie porządku obrad.
Kto z pań i panów posłów…

Poseł Marek Suski (PiS):
To ja zgłaszam wniosek, po pierwsze, o zmianę przewodniczącego. Jest to wniosek najdalej idący i proszę go głosować na początku.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Ale nie w tej sprawie.

Poseł Marek Suski (PiS):
W sprawie…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Jeżeli zgłosi pan ten wniosek na piśmie – po raz kolejny, to poddam pod głosowanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

…w sprawie zmiany przewodniczącego. Czy pan przedstawił nam na piśmie ten porządek, który pan chce zmienić? W takim razie proszę o zmianę porządku z uzasadnieniem. Jeżeli pan mówi, że wprowadza się do porządku zmiany za wnioskiem pisemnym, to proszę nam przedstawić na piśmie pana wniosek o uzupełnienie porządku, bo my nie mamy takiego wniosku.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Uważam, że coraz bardziej utrudnia pan prowadzenie posiedzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę pana, niech pan się zastanowi nad tym, co pan robi i co pan mówi.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. Dziękuję. Poddaję pod głosowanie ustalenie porządku obrad. Proszę – jeszcze pan poseł Dunin.

Poseł Artur Dunin (PO):

Rozumiem zawirowania proceduralne pana posła, który chce coś na piśmie, ale jestem wiceprzewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i przypominam sobie, że jeżeli jest sprawa, która nie jest w porządku obrad, to prezydium, przewodniczący może zgłosić wniosek o przegłosowanie nowego punktu porządku obrad. Jeżeli pan przewodniczący wnosi o zmianę porządku obrad i dołączenie jakiegoś punktu, to myślę, że po prostu należy to przegłosować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję i to niniejszym czynię.

Kto z państwa jest za ustaleniem porządku obrad wedle tych dwóch punktów, o których mówiłem wcześniej? (9) Dziękuję. Kto jest przeciw? (7) Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał? (0) Nikt się nie wstrzymał.

Dziękuję, ustaliliśmy porządek obrad.

W takim razie przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Na podstawie art. 129 ust. 1 regulaminu Sejmu Komisja przedstawia Sejmowi kandydata na posła oskarżyciela w postępowaniu przed Trybunałem Stanu w sprawie pociągnięcia do odpowiedzialności konstytucyjnej byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobro. Kandydaci, zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy o Trybunale Stanu, muszą posiadać kwalifikacje wymagane do zajmowania stanowiska sędziego, które określa ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – art. 61–64. Między innymi kandydat powinien posiadać obywatelstwo polskie, korzystać z pełni praw cywilnych i publicznych, być nieskazitelnego charakteru, ukończyć studia wyższe prawnicze w Polsce, wyróżniać się wysokim poziomem wiedzy prawniczej, być zdolnym ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków sędziego, mieć co najmniej 10-letni staż pracy na stanowisku sędziego lub prokuratora albo wykonywania pracy zawodu adwokata lub radcy prawnego lub notariusza albo jeżeli jest profesorem lub doktorem habilitowanym nauk prawnych w polskich szkołach wyższych, w PAN oraz w instytutach naukowo-badawczych i innych placówkach naukowych.

Proszę o zgłaszanie kandydatur. Chciałbym zgłosić kandydaturę pana przewodniczącego Stanisława Chmielewskiego, który spełnia wszystkie przeczytane przeze mnie kryteria do bycia sędzim. Jest nieskazitelnego charakteru, ma ogromną wiedzę i doświadczenie z zakresu wiedzy prawnej. Pracuje też w naszej Komisji, więc jest także świetnie zorientowany w ustawie o Trybunale Stanu, jak również i w k.p.k. Z dużą przyjemnością mam zaszczyt rekomendować Wysokiej Komisji pana przewodniczącego Stanisława Chmielewskiego do tego, byśmy jako Komisja rekomendowali go Sejmowi do bycia oskarżycielem w tej sprawie. To jest moje zgłoszenie. W sprawie zgłoszenia, tak? Pan przewodniczący Mularczyk, proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (ZP):

Tak. Podjęcie się tego zadania na podstawie tak procedowanego materiału, który zebraliśmy, w mojej ocenie powoduje, że nie może się go podjąć osoba o nieskazitelnym charak-

terze, tak więc proszę nie używać takich sformułowań wobec osoby, która – jak rozumiem – będzie oskarżała osobę, wobec której nie udowodniliśmy czy Komisja w żaden sposób nie udowodniła zarzutów. To nie będzie żadne spełnienie obowiązków wynikających z ustawy o Trybunale Stanu, a fałszywe oskarżanie osoby niewinnej na podstawie spreparowanych materiałów dowodowych czy też dowodów, które państwo w sposób dowolny dopuszczaliście.

Oczywiście będę przeciwko tej kandydaturze, bo podjęcie tej misji w mojej ocenie jest po prostu podjęciem się misji, która powoduje, że ktoś straci godność honorową po podjęciu się takiego zadania. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Przyjmuję ten głos, aczkolwiek trudno się z nim zgodzić i myślę, że naprawdę nie powinniśmy się obrażać przynajmniej na posiedzeniu Komisji.

Czy są inne kandydatury? Jeżeli nie ma, to zamykam listę kandydatów i poddam pod głosowanie kandydaturę…

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy można kandydata o coś zapytać?

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Jeżeli zgodzi się odpowiedzieć, ale nie musi odpowiadać, ale proszę bardzo.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Czy ma pan nieskazitelny charakter, bo ja wątpię? Mam zastrzeżenia. A pan jest z jakiej partii, przepraszam? Jeśli z PZPR, to pan w ogóle nie ma żadnej zdolności.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Pani poseł, proszę…

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

To jest moje zastrzeżenie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze, ale myślałem, że chociaż trochę powagi.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jakiej powagi? Tu w ogóle wszystko jest niepoważne. Uważam, że są osoby z niektórych środowisk politycznych, zwłaszcza osoby ze środowisk patriotycznych, do których w ogóle nie mają prawa nawet dotykać się, a już być oskarżycielami, to jest niepoważne, więc ja jakby w tym samym stylu co pan przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Czy kandydat wyraża zgodę?

Poseł Stanisław Chmielewski (PO):

Tak, wyrażam zgodę. Nigdy nie byłem w PZPR.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Przepraszam pana…

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam jeszcze jedną sprawę, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

…za takie niestosowne pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja nie chcę zadać pytania, tylko chcę stwierdzić, że osobiście nie wezmę udziału w tym głosowaniu, bo to jest w ogóle tak jak procesy polityczne, chociażby u Kafki, gdzie stronie oskarżonej nie dano możliwości do obrony, nie dano możliwości wysłuchania świadków obrony. Teraz oczywiście dowiadujemy się, że podobno jest jakaś wola prezydium, której nie ma. Na podstawie sfingowanych dowodów, ułomnego postępowania wyznaczanie osoby, która będzie oskarżać niby w naszym imieniu, jest po prostu czymś nie do przyjęcia. Ja nie będę brał udziału w tym głosowaniu, choćby dlatego…

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale nie musi pan.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie muszę. Oczywiście w ogóle nie musimy brać udziału w tej farsie, ale ja nie będę brał udziału w głosowaniu, właśnie dlatego że nie akceptuję całego procesu, stylu, po prostu próby dopadnięcia przeciwników politycznych za wszelką cenę, na podstawie sfingowanych dowodów, nieprzeprowadzania postępowania i tego wszystkiego, co pan tutaj wyprawia. To po prostu urąga państwu prawa i branie udziału w tym głosowaniu urąga też mojej godności. Nie wezmę w nim udziału. Nie będziemy zgłaszać kontrkandydata. To wszystko jest czymś, co przejdzie do historii, do czarnej historii polskiego parlamentaryzmu, a pan będzie tam jednym z głównych aktorów figur wstydu, który niestety w tej chwili dokonuje się w polskim parlamencie.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę, pan marszałek Zych.

Poseł Józef Zych (PSL):

Proszę państwa, problem głosowania i wypowiedzenia się za lub przeciw osobiście odbieram przede wszystkim tak, czy z punktu widzenia formalnoprawnego kandydat spełnia wymogi. Ponieważ zgodnie z ustawą spełnia wymogi, to głosowanie dotyczy tylko tej kwestii, natomiast to wcale nie oznacza, że ja popieram w tym momencie całe postępowanie, błędy czy pozytywne kwestie, bo to ocenimy dopiero w czasie debaty sejmowej, a potem oceni również Trybunał.

Chciałbym oświadczyć, że ja biorę udział przede wszystkim w ocenie, czy kandydat spełnia wymogi i w moim przekonaniu spełnia, a nie jest to żadna ocena całego postępowania.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Jesteśmy w procedurze głosowania, panie pośle. Ja już rozpocząłem głosowanie, ale państwo konsekwentnie próbujecie oceniać. Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

To jeszcze nie jest procedura głosowania. Właśnie wypowiedź pana marszałka Zycha, którą pan przyjął, i słusznie, świadczy o tym, że to jeszcze nie jest początek procedury i ona nie trwa, zwłaszcza że nie zostało zadane pytanie: kto za, kto przeciw czy ktoś się wstrzymuje, tak że nie ma pan racji.

Panie marszałku, chciałbym skierować do pana pewną refleksję. Jest tak – cały tok postępowania, z którym mieliśmy do czynienia, skandaliczny ze wszech miar, kompromitujący w ogóle tę Komisję, Sejm, parlamentaryzm polski i w czymś takim jeszcze nie braliśmy udziału. To jest po prostu jakiś czarny wątek – nie tylko dzień, pani profesor – to jest w ogóle czarny wątek polskiego Sejmu tej kadencji. Pan poseł Marek Suski ma pełną rację, podpisuję się pod tym, co powiedział, to przejdzie do najgorszych kart historii polskiego parlamentaryzmu. Chcę powiedzieć, że ktoś jest odpowiedzialny za to, że tak się dzieje. To właśnie posłowie PO zasiadający w tej Komisji są autorami, sprawcami tego postępowania. W związku z tym wydaje mi się, że nie można odrywać tej oceny od oceny toku postępowania – skandalicznego, stronniczego, polegającego na próbie *per fas et nefas* udowodnienia z góry postawionej tezy nie mającej żadnego pokrycia w rzeczywistości, w materiałach, zeznaniach świadków itd. Sprawcami tego wszystkiego są zasiadający w tej Komisji posłowie PO – jedni bardziej, drudzy mniej, bo jedni byli bardziej aktywni, drudzy mniej. Oczywiście najbardziej negatywnie aktywy był tu obecny pan przewodniczący, także poprzedni, obecny minister pan Halicki. Powiedzmy, że inni może byli mniej agresywni w wypowiedziach, ale akceptowali to wszystko, głosowali, więc to jest wszystkich pań i panów taka sama odpowiedzialności.

W związku z tym w mojej ocenie nikt z was, panie i panowie, członkowie tej Komisji z PO nie powinien w ogóle nawet myśleć o tym, żeby wystąpić w roli oskarżyciela, jeżeli ma być stworzony choć jakikolwiek pozór obiektywnego postępowania. Powinien pan, panie przewodniczący, ale przecież pana na to nie stać, tutaj jest taka mentalna bariera, że nie ma na to szans, niestety, ale może jeszcze mógłby pan się wznieść, gdyby

gdzieś była wola polityczna, co zezwala na to, ale panu nie zezwala, zaproponować kogoś innego z innych posłów. Tutaj jest nie tylko PiS, jest także PSL, są reprezentanci całego Sejmu, więc można było postąpić inaczej i nie zgłaszać posła z tej części Komisji, która jest odpowiedzialna za łamanie wszystkich procedur i standardów. Nie mam nawet jakichś osobistych powodów do wyjątkowych pretensji do pana przewodniczącego Chmielewskiego, bo może rzeczywiście nie był tutaj w forpoczcie tych ataków, ale brał odpowiedzialność za to wszystko, potwierdzał, głosował, nigdy się nie sprzeciwił, więc uważam, że poparcie tej kandydatury jest mimo wszystko po prostu akceptacją tego zła, które się działo w całej wielomiesięcznej procedurze postępowania w Komisji. Dlatego nie można się zgodzić z taką opinią i panie marszałku, niestety, mam inne zdanie, które chciałem do pana skierować.

Poseł Józef Zych (PSL):

Pozwolę sobie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Proszę bardzo.

Poseł Józef Zych (PSL):

Panie pośle, ja w swoim klubie, klubie PSL, przedstawiłem ocenę tego postępowania i wiem, jak mój klub będzie głosował. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. Ja jednak rozróżniam, bo, proszę państwa, byłbym nieuczciwy, gdybym w tym momencie mógł cokolwiek powiedzieć przeciwko posłowi Chmielewskiemu, którego znam jako sędziego, prawnika, z którym przez wiele lat współpracowałem. W tym momencie wyraźnie rozdzielam kandydaturę od tego, jak przebiegało postępowanie. A jakie jest nasze zdanie, to przedstawimy je w czasie debaty. Myślę, że wtedy pan, panie pośle, zrozumie, że jestem bezwzględnie obiektywny i potrafię dostrzec, co jest dobre, a co jest złe.

Przewodniczący poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów jest za przyjęciem kandydatury pana posła Stanisława Chmielewskiego? (9) Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (1) Jeden głos wstrzymujący się.

Dziękuję bardzo. W takim razie gratuluję panu przewodniczącemu, doceniam też trud tej misji, ale bycie posłem to nie tylko są przyjemności, ale również te trudniejsze momenty i dziękuję panu przewodniczącemu za to, że zgodził się kandydować na funkcję oskarżyciela.

Proszę państwa, ogłoszę teraz przerwę i zwołamy posiedzenie z drugim punktem jutro piętnaście minut po głosowaniach. Z sekretariatu dostaniemy esemesem informację, w której sali.